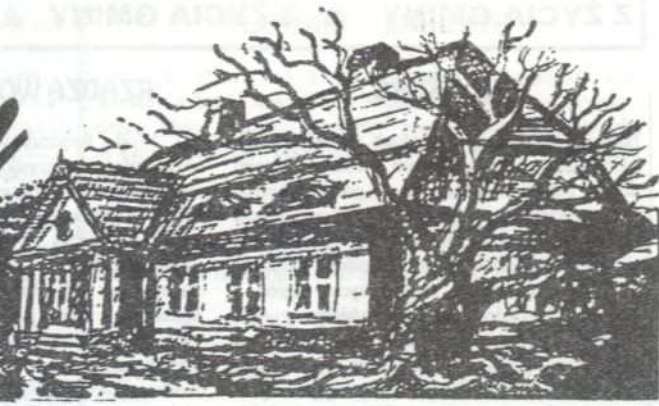


Nowiny

tarnowskiej gminy



Nr 3

MIESIĘCZNIK - MARZEC 1994r.

Cena 5.000



POŻEGNANIE PRZEWODNICZĄCEGO

Nagła śmierć wyrwała z grona radnych, będącego jeszcze w pełni sił, 56-letniego przewodniczącego Rady Gminy Tarnów - inż. Kazimierza Furgalskiego. Setki ludzi, którzy Go znali i cenili, pożegnało Go 12 bm. na cmentarzu w Koszycach Wielkich. My również żegnamy Go z żalem. To dzięki Niemu powołano do życia nasz miesięcznik. Była to jedna z wielu Jego inicjatyw na przestrzeni 6 lat znakomitego sprawowania funkcji przewodniczącego Rady Gminy. Wszystkie zmierzały do tego, aby mieszkańcom gminy żyło się coraz lepiej. Poświęcał się tej społecznej pracy z pasją, oddaniem i zaangażowaniem. Dzięki temu gmina i jej mieszkańcy zawdzięczają Mu wiele.

Z gminą i Koszycami Wielkimi związany był od 23 lat. Jako inżynier budownictwa pracował w UG Tarnów, w Wojewódzkim Biurze Planowania Przestrzennego, by na koniec prowadzić cenioną prywatną pracownię projektową. Był człowiekiem dobrym i szlachetnym, kochającym ludzi i ludziom życzliwym. Takim zachowamy Go we wdzięcznej pamięci.

REDAKCJA

"Zbliżająca się sesja budżetowa Rady Gminy - mówi Stanisław Bańbor członek Zarządu Gminy - będzie najważniejszą w tym roku. To co uchwali zdecyduje bowiem o tegorocznym rozwoju gospodarczym naszej gminy i jej poszczególnych wsi. Podjęcie decyzji o tym, na co przeznaczyć pieniądze i w jakiej wysokości, nie będzie łatwe. Radni będą jednak musieli wywiązać się z tego trud-

NAJWAŻNIEJSZA SESJA

nego zadania możliwie najlepiej i przeznaczyć środki na sprawy najważniejsze.

Sesja dokona również oceny tego co zrobiliśmy w ubiegłym roku. Radni będą mieli do dyspozycji odpowiednie materiały analityczne. Zostanie w nich pokazane ile wydano na realizację ważnych zadań inwestycyjnych w poszczególnych wsiach, a nawet na każdego mieszkańca gminy. Według oceny Zarządu Gminy ubiegły rok był jednym z najlepszych pod tym względem. Spodziewać się należy obiektywnej i pozytywnej oceny naszej pracy, a co za tym idzie, udzielenia absolutorium".

Budżetowa sesja RG odbędzie się 25 bm. Życzymy owocnych obrad.



100-latek z Zawady

Najstarszym mieszkańcem naszej gminy jest Pan Józef Trela z Zawady. W tym roku ukończy 100 lat pracowitego życia. Poświęcił je pracy na roli i w gospodarstwie oraz wychowaniu 5-iorga dzieci. Był uczestnikiem ważnych wydarzeń dziejowych. Jako 20-latek został wcielony do armii austriackiej i spędził w okopach, na froncie rosyjskim i włoskim długie 4 lata. Brał udział w wojnie polsko-bolszewickiej, w której został ranny. Walczył także w Kampanii Wrześniowej. Dzisiaj pan Józef nie czuje się już najlepiej. Ma kłopoty z chodzeniem, słabo słyszy. Ze swadą opowiada o swoich przeżyciach. Na co dzień opiekuje się nim najmłodszy syn Roman.

Z okazji imienin, 100-latek odwiedził wójt Ryszard Półtorak, kierownik Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej Maria Srebro oras sołtys wsi Wanda Lis. Wraz z kwiatami i zapomogą pieniężną przekazali jubilatowi serdeczne życzenia 200 lat.

Warto dodać, iż Pan Józef Trela doczekał się 6 wnuków i 4 prawnuków. Cała rodzina, rozrzucona po Polsce planuje zjawić się na uroczystości 100-lecia urodzin.

Sprawy własnościowe gruntów pod szkołą, remizą, ośrodkiem zdrowia i ODR w Zgłobicach bardzo się w ostatnich latach skomplikowały. Stało się to w wyniku decyzji reprivatyzacyjnej ministra rolnictwa z roku 1990. Minister uchylił decyzję przejęcia w roku 1947 zgłobickiego majątku na cele reformy rolnej i przywrócił prawa własności pierwotnej właścicielce prof. Teresie Marszałkiewicz z Warszawy. Od tej

roszczenia reprivatyzacyjne właścicielki gruntów powinien zaspokoić Skarb Państwa, a nie budżet gminy, którego na to nie stać. Nie kwestionuje przy tym reprivatyzacji, ale uważa, że nie powinna się ona odbywać kosztem gminy.

REPRYWATYZACJA - ZA CZYJE?

decyzji kilkakrotnie odwoływał się Zarząd Gminy, pragnąc uporządkować te sprawy z korzyścią dla gminy oraz wybudowanych obiektów. Dotyczy to zwłaszcza szkoły, której rozbudowa jest konieczna.

Pod koniec lutego Naczelny Sąd Administracyjny uchylił zaskarżoną przez Zarząd Gminy decyzję ministra. Sprawę skierował do ponownego rozpatrzenia. Dzięki temu gmina będzie mogła, jako strona, uczestniczyć w nowym postępowaniu i przedstawić swoje racje. O decyzji z 1990 roku Zarząd gminy dowiedział się od prof. Marszałkiewicz.

Zarząd Gminy pragnie uzyskać prawa własności do ziemi na której stoją wspomniane wyżej obiekty. Uważa jednak, że



KONKURS

Niniejszym ogłaszamy konkurs na najpiękniej, najczystszej utrzymanym terenie wokół własnego domu. Mamy nadzieję, że w poszczególnych wsiach przystąpi do niego możliwie największa liczba mieszkańców. Swoją udział w konkursie prosimy zgłaszać u sołtysów, którzy wytypują po pięć najpiękniej utrzymanych zagrod i domów. Specjalna komisja wybierze z nich zwycięzcę, który otrzyma nagrodę oraz publikację wraz ze zdjęciem w naszym miesięczniku. Nasz konkurs rozstrzygniemy w maju br. Zapraszamy wszystkich mieszkańców gminy do udziału. Niech przy waszych domach będzie po prostu pięknie.

Redakcja

RZĄDZA WODOCIĄGAMI

W Woli Rzędzińskiej pracuje instytucja zarządzająca wszystkimi wodociągami w województwie tarnowskim. Jest nią Wojewódzki Zakład Usług Wodnych. Firma ma pod swoją pieczęć 1,5 tysiąca kilometrów sieci wodociągowej w kilkunastu gminach od Radomyśla Wielkiego po Łapanów. W sąsiedniej z naszą, gminie Lisia Góra i gminie Żabno jest dłuższa sieć wodociągowa niż w Tarnowie. Woda do tak długiej sieci wodociągowej dostaje się z 17 ujęć. Korzysta z niej ponad 12 tysięcy wiejskich gospodarstw domowych. Jak dotąd na terenie gminy nie ma wodociągu zarządzanego przez WZUW w Woli Rzędzińskiej.

1

- JUTRZENKA -

W Szkole Podstawowej w Tarnowcu funkcjonuje sklepik uczniowski pod nazwą "Jutrzenka". Sprzedaje on uczniom szereg artykułów po najniższych z możliwych cenach. Przeciętny dzienny utarg zamyka się kwotą pół miliona złotych. Zyski przeznaczają się na potrzeby uczniów i szkoły. Praca w sklepiku uczy uczniów handlu.

W

KANALIZACJA

Zarząd Spółki Wodno-Ściekowej w Woli Rzędzińskiej informuje, że przybywa udziałowców i chętnych do budowy kanalizacji. Od 4 lutego 1994r. 100 osób złożyło deklaracje, kilkanaście wpłaciło w m-cu marca zaległą ratę za 1993 rok i ratę za I kwartał 1994r. Kilku udziałowców wpłaciło już raty za cały 1994r. Pieniądze te zostały złożone w BOŚ na 12-to miesięczną lokatę terminową, której oprocentowanie wynosi 38%.

Zarząd przychylając się do prośb niektórych udziałowców, podjął uchwałę, że do dnia 30.03.1994r. nie będzie naliczał odsetek za nieterminowe uregulowanie składek. Instytucje i firmy mające siedzibę w Woli Rzędzińskiej, również czynią starania o włączenie ich do naszej inwestycji deklarując wpłaty jak inni udziałowcy.

Jak z powyższego wynika, malkontenci nie przeszkodzą nam w podjętym dziele. Upór Zarządu i zrozumienie mieszkańców, zwalczających, którym kanalizacja wsi nie odpowiada lub jest niepotrzebna.

Maria Sobol

IDZIE WIOSNA!

Słońce mocniej przygrzewa, w niektórych ogródkach wychodzą przebiśniegi, zonkile i inne wiosenne kwiaty. Jak smutno przy tym wygląda chodnik w Woli Rzędzińskiej nie sprzątnięty zapewne od jesieni. Dom niby ładny, zadbane, a chodnik przed nim jak śmietnisko. Obrazilbym tych, którzy chodnik przed swoją posesją utrzymują wzorowo np. PP Ptasieński, A.Banaś, J.Kieras, H.Kieras, E.Paw, K.Korus, J.Czarnik. Prymusy! Dlaczego nie podglądają ich sąsiedzi i z zazdrości nie uprzątną swoich śmietników przed posesją? Niedbali! Zarazcie się czystością od sąsiadów, a droga przez wieś będzie naprawdę piękna.

o

LOS EMERYTA

Nie znam dokładnej liczby emerytów i rencistów zamieszkujących naszą gminę. Myślę, że jest to pokaźna grupa ludzi, wszak gmina jest "sypialnią" Tarnowa.

Wielu dzisiejszych emerytów na terenie gminy zbudowało swoje domki, mimo że pracowali w mieście. Kiedy pracowali ceniono ich, dzisiaj nie są już nikomu potrzebni. Pozostawieni zostali sami ze swoimi troskami i kłopotami. Żyje im się coraz trudniej, nie tylko dlatego, że mają coraz mniej pieniędzy, ale również z powodu nękańcych ich chorób, zniechęcenia i coraz większych obaw o dzień jutrzejszy.

Oni nie potrafią już walczyć i bronić się przed przeciwnościami losu. Dlatego pozbawiono ich podstawowych uprawnień socjalnych takich jak: pełnej rewaloryzacji świadczeń emerytalno-rentowych, bezpłatnych leków, zniżek kolejowych, nieodpłatnego leczenia sanatoryjnego itp. Najbardziej dokuczliwa jest niepełna rewaloryzacja emerytur i rent. W sytuacji, gdy odebrano emerytom uprawnienia pogłębia to ich zubożenie, bo niestety ceny nie stoją w miejscu. Dlatego jest to dzisiaj najbiedniejsza część naszego społeczeństwa.

Warto więc zastanowić się dlaczego ta grupa ludzi, która Ojczyźnie oddała swoje zdro-



wie, musi znowu dzisiaj brać na swoje barki największy ciężar i koszt trwającej reformy gospodarczej?

Dlaczego najuboższych pozbawia się niemal wszystkiego, podczas gdy inne grupy czynne zawodowo nadal zachowują swoje liczne przywileje?

Czy, aby w życiu społeczno-politycznym kraju nie zaplanowało prawo dżungli - "kto silniejszy ten ma rację"? Emeryci i renciści nie mają szans się bronić. Ich strajk np. nie przestraszyłby nikogo, a jego organizatorów naraził na śmieszność. Dlaczego jednak za wieloletnią i ciężką pracę pozbawiono ich warunków do dogodnego życia na stare lata?

Warto, aby głębiej nad tymi sprawami zastanowili się nasi przedstawiciele w Sejmie i Senacie. Wypada spełnić obietnice przedwyborcze.

Apel kieruję także do Rady Gminy.

Panowie Radni! Rozważcie możliwości pomocy najuboższym emerytom i rencistom!

Józef Młyniec

"NOWINY TARNOWSKIEJ GMINY"

Miesięcznik Samorządu Gminy Tarnów Redaguje Zespół i Kolegium.

Oprac.graf. Jan Gajdur

Zdjęcia: Krzysztof Madej

Wydawca: Zarząd Gminy,

Tarnów, ul. Krakowska 19

Ogrodnicy i działkowicze coraz częściej stają przed dylematem używać glebę nawozami mineralnymi, tępić szkodniki środkami chemicznymi, czy zrezygnować z jednych i drugich? Coraz częściej przekonujemy się, że chemia nie jest tylko dobrodziejstwem. Żle stosowana bywa niebezpieczna. A człowiek powinien spożywać zdrowe warzywa i owoce. Jak to osiągnąć? Taką szansę daje stosowanie zasad rolnictwa biodynamicznego czyli naturalnego. Rolnictwo to wykorzystuje rytmy kosmiczne i biologiczne, naturalne nawozy, dzięki czemu nie skaża środowisko, a co za tym idzie produkty rolne. Rolnictwo ekologiczne rezygnuje po prostu z chemicznych środków ochrony roślin oraz nawozów sztucznych. Nasz ogród czy działkę zacząć trzeba traktować jak fragment naturalnego środowiska.

Najważniejsze jest stworzenie w ogrodzie korzystnego mikroklimatu. Dlatego winien on być osłonięty drzewami lub żywopłotem. Chronić go będą przed kurzem i spalinami, osłabia siłę wiatru, dzięki czemu gleba i rośliny nie będą zanieczyszczone oraz wyparują mniej wody, co stworzy korzystną dla roślin temperaturę w glebie. Żywopłot zmniejsza siłę wiatru 10-15 krotnie, zwiększa zawartość wody, a temperaturę przy gruncie podnosi o 0,5 - 1° C. W ogrodzie takim nie należy stosować nawozów sztucznych i chemicznych środków ochrony roślin. Wszelkie nawozy

OGRÓD BEZCHEMII

organiczne: obornik, kurzenica czy nawóz pieczarkowy, powinny trafić do gleby po uprzednim przekompostowaniu. Zgodnie z zasadami biodynamiki jednym nawozem odpowiadającym roślinom jest samodzielnie przygotowany kompost. Uzupełnić go można nawozami zielonym, gnojówką oraz płynnymi nawozami sporządzanymi z naturalnych surowców roślinnych. Przy takim nawożeniu rośliny są bardziej odporne na choroby i szkodniki. W miarę upływu czasu ich występowanie jest w naturalny sposób regulowane i ograniczane. W przypadku zagrożenia plonu dopuszcza się opryskiwanie roślin preparatami chemicznymi o najniższej klasie toksyczności IV i V.

Już w pierwszym sezonie uprawowym trzeba tak zaplanować ogród, aby rośliny rosły w korzystnym sąsiedztwie. Potem należy wzbogacać liczbę wartościowych gatunków roślin ozdobnych, ziół i warzyw. Wszelkie prace należy wykonywać zgodnie z zaleceniami kalendarza biodynamicznego. Już w drugim roku musimy wziąć pod uwagę sprawę zmienności upraw. W naszym ogrodzie, który przestawiamy na ekologiczny, już po dwóch - trzech latach możemy dzięki temu wyhodować zdrowe jarzyny i owoce. Jeśli zależy nam na zdrowiu warto tego dokonać.

Barbara Żmuda



ODR W ZGŁOBIACACH

W Zgłobicach bardzo efektywnie działa Ośrodek Doradztwa Rolniczego, który służy pomocą rolnikom z terenu całego woj. tarnowskiego. Najwięcej z jego usług winni jednak korzystać rolnicy naszej gminy. Mają go bowiem pod ręką. A ODR w Zgłobicach oferuje pełny zakres doradztwa. Ma ono na celu pobudzanie przedsiębiorczości rolniczej, poprawę efektów produkcji rolnej, popularyzację proekologicznego rolnictwa oraz unowocześnienie wiejskich gospodarstw domowych.

Cele te osiągają pracownicy Ośrodka dzięki prowadzeniu

Rady dla rolników

doradztwa indywidualnego i grupowego, upowszechnianiu nowych i oszczędnych technologii produkcji roślinnej oraz zwierzęcej, uczeniu przedsiębiorczości i gospodarki rynkowej, przekazywaniu informacji rynkowej, rozwijaniu gospodarstw ekologicznych, wprowadzaniu nowoczesności do wiejskich gospodarstw domowych itp. W tych wszystkich działaniach chodzi o udzielenie wszechstronnej pomocy wsi i rolnikom w rozwiązywaniu ich codziennych problemów gospodarczych oraz bytowych. Chodzi o to, aby potrafili się dostosować do nowych, skomplikowanych warunków jakie niesie ze sobą gospodarka rynkowa.

Efekty tych działań są bardzo obiecujące. W ub.r. doradcy terenowi udzielili rolnikom 26.349 porad, a specjalistki od wiejskich gospodarstw domowych 10.466 porad. Poza tym zrealizowano 127 programów doradczych, którymi objęto 2200 rolników i gospodyń wiejskich. Prowadzone też wielostronną działalność szkoleniową. Z kilkuset szkoleń i kursów skorzystało prawie 15,5 tys. rolników i gospodyń wiejskich. Wydawano comiesięczny Rolniczy Serwis Informacyjny oraz 22 broszury i ulotki. Uruchomiony "bank"

informacji rynkowej zebrał 2.366 rolniczych ofert kupna i sprzedaży płodów rolnych, z których zrealizował 1.823, co jest ogromnym sukcesem. Sekcesem jest także uzyskanie przez 11 tarnowskich gospodarstw atestu "Ekolandu" na gospodarstwo ekologiczne. Kilkadziesiąt innych czyni o to starania. Powstało także kilkanaście gospodarstw agroturystycznych.

KS

OGŁOSZENIE

Urząd Gminy w Tarnowie informuje, że w dniu 12 kwietnia 1994r. o godz. 15,00 w siedzibie Urzędu - Tarnów, ul. Krakowska 19, sala narad (parter) - odbędzie się

PUBLICZNY PRZETARG USTNY.

Przedmiotem przetargu będzie sprzedaż działek budowlanych położonych w TARNOWCU

- nr 33/89 o pow. 0,10 ha
cena wywoławcza 34 mln zł, wadium 1,7 mln zł
- nr 33/94 o pow. 0,16 ha
cena wywoławcza 50 mln zł, wadium 2,5 mln zł
- nr 33/95 o pow. 0,13 ha
cena wywoławcza 40 mln zł, wadium 2 mln zł
- nr 33/96 o pow. 0,13 ha
cena wywoławcza 40 mln zł, wadium 2 mln zł
- nr 33/166 o pow. 0,11 ha
cena wywoławcza 38 mln zł, wadium 1,9 mln zł
- nr 33/165 o pow. 0,09 ha
cena wywoławcza 32 mln zł, wadium 1,6 mln zł

Wadium należy wpłacić w kasie Urzędu lub BSK O/Tarnów na konto nr 318408-3157-225 do dnia rozpoczęcia przetargu.

Mogliśmy mieć kuratora

O konkursie - mówi Adam DYMON - dyrektor SP Nr 2 w Woli Rzędzińskiej

- **Dlaczego zgłosiłeś swoją kandydaturę?**

- Namówili mnie przyjaciele. Przemyslałem sprawę i doszedłem do wniosku, iż z moją wiedzą oraz doświadczeniem mam szansę.

- **Czy przygotowywałeś się do konkursu?**

- Tak. Zapoznałem się z pracą kuratorów w Tarnowie i Opolu. Odświeżyłem sobie wszystkie przepisy i zarządzenia oświatowe oraz prawne. Wzbogaciłem swoją wiedzę. Opracowałem własny program usprawnienia pracy kuratorium.

- **Na czym on polegał?**

- Przedstawiłem w nim m.in. koncepcję reorganizacji jego pracy, nowy sposób finansowania oraz współpracy z samorządami lokalnymi.

- **Jak widziałeś w nim rolę kuratora?**

- Dzisiaj kurator musi być menedżerem i powinien zajmować się tylko najważniejszymi problemami tarnowskiej oświaty. Resztę spraw winni załatwiać kompetentni i samodzielni pracownicy.

- **Czy takie postawienie sprawy było zaskoczeniem dla komisji konkursowej?**

- **Czy były trudne pytania?**

- W większości tak. Najtrudniejsze zadali mi przewodniczący komisji Stanisław Walicki z MEN oraz Janusz Bem prezes ZO ZNP w Tarnowie. Pytania dotyczyły oceny dotychczasowej pracy kuratorium oraz mojej koncepcji jej zmiany, w tym ewentualnych zmian kadrowych. Nie są to proste sprawy. Miałem na nie własną receptę. Uważam, że nie należy krzywdzić ludzi.

- **Czy nie jesteś rozczarowany, że nie zostałeś kuratorem?**

- Nie. Mam natomiast pewną satysfakcję. Sporo się nauczyłem. Poznałem interesujących ludzi. Upewniłem się, że mógłbym podjąć obowiązek na kuratorskim stołku. Konkurs wygrał - "najlepszy wśród równych" - jak wyrazili się członkowie komisji. Takie też jest moje zdanie. Nie żałuję więc, że wziąłem

udział w konkursie.

- **Czy masz jakieś uwagi co do przebiegu konkursu?**

- Wydaje mi się, że przebiegał on prawidłowo. Zastrzeżenie można mieć tylko pod adresem składu komisji konkursowej. Nie była ona reprezentatywna. Wydaje się, iż w komisji powinno być po jednym przedstawicielu szkół podstawowych, zawodowych i średnich.

- **A co teraz?**

- Po tym epizodzie zajmę się solidnie



Szkole trzeba rozbudować

sprawami szkoły. Jest sporo do zrobienia. Szkole trzeba rozbudować, aby stworzyć jeszcze lepsze warunki do nauki dla uczniów i pracy dla nauczycieli.

Życzę powodzenia - R.Lis



- Odniosłem takie wrażenie. Zaproponowałem bowiem powrót do dawnej nazwy: Kuratorium Oświaty i Wychowania lub Kuratorium Edukacji. Szkoła nie może tylko uczyć, ale musi także wychowywać. Zaproponowałem powołanie dwóch wicekuratorów, z których jeden zająłby się ważną sprawą współpracy z samorządami. Mocno podkreśliłem, że trzeba zrezygnować z pseudonaukowych "nowinek", a wrócić do wypróbowanych metod nauczania i wychowania, dzięki którym uczniowie polubią szkołę.

- **Jaka była atmosfera podczas przesłuchań?**

- Poważna, ale zarazem swobodna. Pozwalano na pełne wypowiedzi. Rozmowa trwała prawie 2 godziny.

ZBYLITOWSKA GÓRA BYLIŚMY W SZKOLE

Przedstawiciele redakcji wraz z wójtem Ryszardem Półtorakiem odwiedzili niedawno Szkołę Podstawową w Zbylitowskiej Górze. Powodem było wręczenie dyplomu uznania oraz nagród książkowych uczennicy kl. VIII tej szkoły Elżbiecie Sołtyś, która wymyśliła nowy tytuł naszej gminnej gazety.

Dzięki dyrektor Marii Pikus, gronu nauczycielskiemu oraz uczniom starszych klas spotkanie w szkole stało się bardzo podniosłą uroczystością. Nie tylko było okazją do uhonorowania zwyciężczyni redakcyjnego konkursu, ale także innych uczniów, którzy okazali się najlepszymi w przeprowadzonych ostatnio w tej szkole konkursach: recytatorskim i pn. "Potyczki z mitologią". Kolejny etap konkursu recytatorskiego pn. "Ojczyzna" wygrała Barbara Woźniak z klasy VIII, która bardzo pięknie zadeklamowała wiersz: "Ogłaszam alarm dla miasta Warszawy". "Potyczki z mitologią" stały się okazją do rywalizacji klas V. Wygrała klasa Va, natomiast indywidualnie Ewa Kawula i Agnieszka Jagoda, wykazały się największym zasobem wiedzy antycznej. Wszyscy zwycięzcy zostali uhonorowani nagrodami książkowymi, a klasa Va, słodyczkami.

W tej szkole znakomicie rozbudza się pozalekcyjne zainteresowanie uczniów poezją oraz historią. Szkoła rozpoczęła przygotowania do obchodów 20-lecia

nauki w nowym budynku, który w zdecydowany sposób poprawił warunki kształcenia. Dzisiaj jednak wydaje się znowu za ciasny.

TA

* * * * *

JEST KIEROWNIK

Kiedy gminna oświata od 1 stycznia br. znalazła się na "garnuszku" samorządu, Rada Gminy podjęła uchwałę o powołaniu Zespołu Obsługi Szkół i Przedszkoli. Zarząd ogłosił konkurs na stanowisko jego kierownika. W odpowiedzi na anons prasowy zgłosiło się 9 kandydatów. Komisja konkursowa, w skład której wchodziła przedstawiciele Zarządu i Rady Gminy, a także środowiska nauczycielskiego, po zapoznaniu się z nadesłanymi dokumentami do II etapu dopuściła 7 osób, wśród których była tylko jedna kobieta. W wyniku przesłuchania kandydatów, którzy przedstawiali przede wszystkim własną koncepcję pracy ZOSiP, komisja konkursowa w tajnym głosowaniu wybrała na stanowisko kierownika P. Wojciecha Suchowskiego. W. Suchowski z wykształcenia jest specjalista ds. budownictwa. Posiada dużą praktykę, która powinna być przydatna w dobrym wypełnianiu jego trudnych zadań.

Przew. Komisji Konkursowej
Romana Smoleń

NASZA "CAMPANELLA"

Chór "Campanella" nie jest gwiazdą sezonu. Szczyci się długą tradycją i wielokrotnie potwierdzanymi wysokimi osiągnięciami artystycznymi. Działalność chóru związana jest z pracą zawodową wybitnej, doświadczonej nauczycielki muzyki mgr Janiny Bałuszyńskiej. Jej blisko 30-letni okres pracy pedagogicznej w Szkole Podstawowej Nr 1 w Woli Rzędzińskiej integralnie łączy się z działalnością chóru, który założyła i prowadziła przez długie lata. Od chwili powstania chór szkolny uświetniał swymi występami uroczystości szkolne, wiejskie i gminne. Brał udział w wojewódzkich i międzywojewódzkich konkursach i przeglądach zdobywając wysokie nagrody i wyróżnienia. W 1980r. z okazji Dnia Dziecka jako najlepszy zespół w województwie dał koncert w Warszawie.

Od 1989r. chór szkolny prowadzi córka p.J.Bałuszyńskiej, bardzo utalentowana, ambitna i pracowita - Małgorzata. Ukończyła ona z wyróżnieniem dwa wydziały Akademii Muzycznej w Krakowie (1988 - Wychowanie Muzyczne, 1989 - Wydział Kompozycji, Dyrygentury i teorii Muzyki). Jest już adiunktem pracującym w Katedrze Pedagogiki Przedzszkolnej i Wczesnoszkolnej WSP w Krakowie. Prowadzi także zajęcia artystyczne w Kolegium Języka Polskiego w Tarnowie. Pani Małgorzata godnie kontynuuje pasję swej matki oraz pomnaża jej efekty w pracy z chórem. Chór przybiera nazwę CAMPANELLA. Repertuar zespołu stanowi muzyka religijna i świecka a cappella, pieśni ludowe i piosenki dziecięce, muzyka dawna i współczesna - kompozytorów polskich i obcych. Chór nadal bierze udział we wszystkich uroczystościach szkolnych i środowiskowych. Uczestniczy w konkursach i festiwalach zdobywając wysokie nagrody. Należą do nich:

- ^ PUCHAR TATR w Zakopanem - 1989, 1990, 1991,
- ^ I Miejsce i najwyższa punktacja w przeglądach wojewódzkich i międzywojewódzkich w Tarnowie - 1989, 1990, 1992,
- ^ GRAND PRIX i ZŁOTY KAMERTON na X i XII Ogólnopolskim Przeglądzie Chórów Szkolnych w Bydgoszczy - 1990, 1992,
- ^ NAGRODA PREZYDENTA MIASTA

- na XII Schola Cantorum w Kaliszu - 1990,
- ^ HARFA EOLA na XIII Schola Cantorum w Kaliszu - 1991, 1994,
- ^ WYRÓŻNIENIE w konkursie chórów Legnica Cantat - 1991,
- ^ WYRÓŻNIENIE na XXVI Międzynarodowym Festiwalu Pieśni Chóralnej w Międzyzdrojach - 1991,
- ^ I MIEJSCE i nagroda Specjalna w Konkursie Kolęd w Myślenicach - 1992.

Za zdobycia najwyższych miejsc w kilku konkursach ogólnopolskich chór otrzymał wiele cennych nagród, m.in. elektroniczny instrument muzyczny, kserokopiarkę, dwa magnetowidy i inne. CAMPANELLA uczestniczył w licznych seminariach, sympozjach i konferencjach naukowych dla nauczycieli muzyki dając pokazy pracy i koncerty: TARNÓW - 1989, 1990, 1991, ŁAŃCUT - 1990, KATOWICE (Akademia Muzyczna) - 1991, KRAKÓW (WSP) - 1992. Chór dawał koncerty w wielu miastach Polski m.in. w Tarnowie, Zakopanem, Katowicach, Goleniowie. W czerwcu 1992r. uczestniczył w Deutsche Katolikentag w Karlsruhe (Niemcy) oraz koncertował w Warmis Mainz. Zespół dokonał nagrań radiowych dla Radia Kraków w 1990 i 1991r. oraz nagrań telewizyjnych do programu "Tęczowy Music Box". W chórze śpiewa 60 osób. Są to uczniowie wszystkich klas Szkoły Podstawowej Nr 1 w Woli Rzędzińskiej.

Sukcesy "CAMPANELLI" nie są przypadkowe. Są one wynikiem fachowej, systematycznej pracy z uczniami zarówno nauczyciela muzyki mgr J.Bałuszyńskiej, jak i dyrygenta zespołu mgr M.Bałuszyńskiej. Nie bez znaczenia jest też dobra atmosfera pracy w szkole, harmonijna współpraca z rodzicami oraz życzliwość i pomoc zwłaszcza ze strony Kuratorium Oświaty, Wójta i Zarządu Gminy Tarnów.

Krystyna Rosół



A TO JUŻ WKRÓTCE 40 LAT.....

W przyszłym roku biblioteka w Tarnowcu obchodzić będzie jubileusz 40-lecia swojej działalności. Początki tej powstałej w 1955r. placówki kulturalnej były dość skromne. Pamiętam niewielki pokój biblioteczny w parterowym budynku należącym do Państwowego Ośrodka Maszynowego, gdzie mieściła się także Zasadnicza Szkoła Zawodowa Mechanizacji Rolnictwa, internat dla uczniów, stołówka dla pracowników POM-u oraz magazyn podręczny. Mimo nie najlepszych warunków biblioteka zdobywała sobie coraz silniejszą pozycję w kulturalnym życiu wsi. Przybywało książek, przybywało czytelników nie tylko wśród młodzieży, ale także wśród starszych mieszkańców Tarnowca. Pierwsza kierowniczka biblioteki niezjąca już dziś pani Irena Bzibziakowa potrafiła przyciągać do niej coraz nowych miłośników dobrej książki. Organizowane były wystawy książek, plakatów, spotkania z ciekawymi ludźmi, dyskusje.

Dzisiaj biblioteka zajmuje wystarczająco obszerny dwupokojowy lokal, wynajmowany jak dawniej również w Państwowym Ośrodku Maszynowym. Prowadzi ją fachowo od 1987r. Pani Jolanta Bańbur, absolwentka Studium Bibliotekarstwa w Krakowie. Pani Jola dba bardzo o powierzoną sobie placówkę. Estetycznie urządzone wnętrza obydwu pokoi wywierają miłe wrażenie na czytelnikach i zachęca do częstych odwiedzin. Spośród ponad 16000 tomów każdy może wybrać dla siebie ciekawą książkę. Pani Jola służy przy tym fachową i chętną poradą. Toteż liczba stałych czytelników wzrosła do około 420 osób, korzystających przez cały rok z biblioteki. Miesięcznie przychodzi tutaj przeciętnie 200 amatorów czytelnictwa.

Nasuwa się jednak pytanie, skąd w tym trudnym dla kultury czasie biorą się pieniądze na utrzymanie tego naprawdę ciekawego i potrzebnego obiektu. Pani bibliotekarka nie ukrywa, że fundusze na potrzeby biblioteki otrzymuje z Urzędu Gminy Tarnów, część książek pochodzi też z darowizny Wojewódzkiej Biblioteki w Tarnowie. *Jesteśmy dumni z naszej biblioteki.*

Józefa FRYSZTAKOWA

BIBLIOTEKI

Biblioteki publiczne działające na terenie naszej gminy zapraszają po ciekawą lekturę i czasopisma do swoich placówek, bibliotekarze udzielają też informacji telefonicznie.

GMINNA BIBLIOTEKA PUBLICZNA W ZGŁOBICACH

tel. 743-014

poniedziałek, wtorek, środa, czwartek, piątek - 9,00 - 16,00
sobota - od 9,00 - 14,00

BIBLIOTEKA PUBLICZNA W TARNOWCU

tel. 795-144

poniedziałek, wtorek - 9,00 - 17,00; środa - 8,00 - 15,00
sobota I i III - 9,00 - 13,00

BIBLIOTEKA PUBLICZNA W WOLI RZĘDZIŃSKIEJ

tel. 792-122

poniedziałek, wtorek, środa, czwartek, piątek, sobota - 11,00 - 18,00

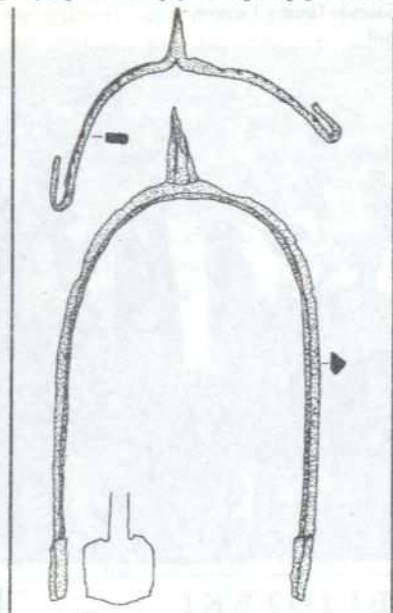
Kwietniowe wystawy:

- GBP Zgłobice - "WSPOMNIENIA, PAMIĘTNIKI, POMNIKI" - wystawa książki.
- Filia GBP Tarnowiec - "KWIECIEŃ MIESIĄCEM PAMIĘCI NARODOWEJ"

TS

GRODZISKO W ZAWADZIE (1)

Na terenie gminy znajdują się liczne i różnorodne pozostałości najdawniejszej przeszłości, zwane stanowiskami archeologicznymi. Są to miejsca, gdzie istniały przed tysiącami lat osady, stały domostwa, prastare cmentarzyska czy miejsca wydobycia i obróbki różnych surowców. Zdecydowania największym wśród gminnych zabytków archeologicznych jest potężne grodzisko w Zawadzie, leżące na zachodnim zboczu Góry św. Marcina, łagodnie opadającym ku dolinie Białej. W zamierzchłej przeszłości, około połowy IX w. zaczęły tu powstawać potężne, jedne z największych na ziemiach polskich wały obronne. Łącznie pięć wałów otoczyło i zamknęło teren o powierzchni około 10 ha. Wały sypano z gliny, przekładając kolejne jej warstwy



Ostrogi z Zawady

belkami drewnianymi. Całość tej konstrukcji zwanej przez archeologów przekładkową oblepiano gliną, która po wielkim pożarze, który w pierwszej połowie XI w. zniszczył gród, wypaliła się na czerwono i jako tzw. polepa jest teraz wyorywana w różnych miejscach tutejszych pól. Wały miały imponujące rozmiary: największy, zamykający gród od strony północnej, ma ponad 20 m szerokości u podstawy i niewiele mniejszą wysokość, a poprzedza go jeszcze fosa szeroka na 15 m. Jeden z wałów miał aż dwie fosy (zewnątrz i wewnątrz nasypu), a do budowy jego nasypu użyto też bloków piaskowca. Wielkość grodu i rozmiary jego potężnych fortyfikacji pozwalają przyjąć, iż we wznoszeniu tego obiektu zaangażowani byli mieszkańcy położonych w promieniu kilku kilometrów osiedli w typie współczesnych wsi. Ale gród miał też swoich stałych mieszkańców. Między 1982 a 1988r. na polach Państwa Maziarków, Sowińskich, Bałutów, Nowaków i Kowalskich oraz RSP "Marcinka" z Zawady badaliśmy resztki chat i pozostałości w ziemi śladów tętniącego tu przed tysiącleciem życia. Rozkopaliśmy dotąd pozostałości 35 chat z IX i X w., w ich zgłiszcach (bo wszystkie strawił ogień) znaleźliśmy ponad 6000 fragmentów glinianych garnków, z których udało się nam skleić prawie 20 całych naczyń oraz wiele przedmiotów żelaznych. Jest wśród nich wspaniała ostroga żelazna przyniesiona z Moraw w połowie IX w., druga o nawiązaniach mazursko-białoruskich, są uchwyty i okucia drewnianych wiader, klamry i sprzączki pasów, wiele noży, tkwiące w zgłiszcach wałów i chat groty strzał. Jest to niewątpliwie pozostałość zbrojnego najazdu, który zniszczył gród. Odkryliśmy też w resztkach zachowanych pod uprawną próchnicą chat szklany paciorek, przyniesiony w te

okolice aż z Bałkanów, zapinki do spinania szat i wiele innych zabytków. Wszystkie pochodzą z czasów od połowy IX po XI w. Grodzisko istniało więc w czasach tzw. państwa Wiślan, o którego "potężnym księciu siedzącym w Wiślech" donoszą wczesnośredniowieczne dokumenty, istniało wtedy, gdy ziemie te wchodziły w skład państwa czeskiego i po ich włączeniu w skład monarchii Piastów. Ziemia położonych w obrębie wałów pól ujawniła też okrucy wierzeń najdawniejszych mieszkańców obecnej Zawady: pod kamiennymi piecami w narożnikach chat udało się znaleźć gliniane ciężarki tkackie, a w jednym z wałów zakopane pod jego nasypem poroże jelenia. Śladem leżącego nieopodal cmentarzyska jest zapewne archiwalna informacja o likwidowanych w początkach wieku nasypach na polu zwanym "Gróbki". Śladami istniejącego tu grodu są obok odkryty podczas badań wykopalistowych nazwy pól "Grodzisko", "Zamczysko" i "Wał", nasypy wałów i plamy spalenizny wyoranej na polach.

c.d.n

Andrzej CETERA,
Jerzy OKOŃSKI



Z teki J. Gajdura

Z HISTORII GMINY

Trzeci rok istnienia gminy był owocny w rozpoczynane lub oddawane do użytku ważne dla mieszkańców inwestycje, w tym zwłaszcza oświatowe. Już podczas lutowej sesji zatwierdzono budowę przedszkola w Tamowcu oraz skład społecznego komitetu. W II kwartale roku w Koszycach Małych rozpoczęto nabydowywanie piętra nad remizą OSP dla potrzeb wiejskiej przychodni lekarskiej. Roboty wykonywano sposobem gospodarczym przy wydatnej pomocy mieszkańców. Pracami kierował społeczny komitet pod przewodnictwem Józefa Przybyto. W podobny sposób zaczęto także budować przedszkole w Tamowcu. Duży wkład w jego powstanie włożyli pracownicy miejscowego Państwowego Ośrodka Maszynowego, dzięki inicjatywie jego dyrektora Józefa Szynala.

Kontynuowane były prace przy budowie ośrodka zdrowia w Złotobicach. Obiekt był bardzo potrzebny, aby poprawić warunki opieki zdrowotnej nad mieszkańcami wsi. W lipcu zakończono roboty montażowe wodociągu o długości 8,6 km w Koszycach Wielkich. Tutaj także wiele pracy wykonali mieszkańcy. Zakończona została również gazyfikacja Tamowca, dzięki czemu z gazu skorzystało 150 gospodarstw domowych. Przy realizacji tego zadania spory wkład mieli mieszkańcy wsi. Po Tamowcu do prac gazyfikacyjnych w III kwartale przystąpili mieszkańcy Woli Rzędzińskiej. Każda rodzina zadeklarowała wpłacenie po 5,5 tys. zł. Zakres prac był znacznie większy niż w Tamowcu i miał kosztować 8 mln zł.

ROK 1975

Wrzesień zapisał się w historii gminy i Nowodworza oddaniem do użytku nowego ośrodka zdrowia, wyposażonego nowoczesnie. Uroczystego otwarcia obiektu, którego kierownikiem został dr Stanisław Pełlic, dokonał ówczesny wojewoda tarnowski Jan Sokołowski. W tym miesiącu przekazano także 3,5 km asfaltowych dróg w Lękawce, Zawadzie, Koszycach Wielkich i Nowodworzu.

25 lipca odwołany został naczelnik gminy Antoni Hajdo. Obowiązek naczelnika powierzono prawie na pół roku mnie. Łączyłam je z funkcją sekretarza Urzędu Gminy.

Eugenia ONAK



Ośrodek Zdrowia w Nowodworzu

BEZKARNOŚĆ

W swojej codziennej pracy policjanci Komisariatu Policji w Tarnowie zajmują się również sprawami nieletnich zagrożonych demoralizacją. Chodzi tu o sprawców czynów karalnych, jak również mających niestabilną sytuację opiekuńczo-wychowawczą. Nie jest to sprawa łatwa. Nieletni, popełniający nagminnie czyny karalne, czuje się bezkarni. Materiały z postępowań przesłane do Wydziału Rodzinnego i Nieletnich Sądu Rejonowego w Tarnowie nie są zatwierdzone. Przykładem może być sprawa nieletniego mieszkańca jednej z wiosek gminy Tarnów, który pomimo dokonania kilku czynów karalnych, na szkodę współmieszkańców, do chwili obecnej nie został ukarany, ponieważ jego sprawa jest w dalszym ciągu nie rozpatrzona przez sąd.

W ostatnim okresie Komisariat Policji w Tarnowie skierował dwie sprawy opiekuńczo-wychowawcze do Wydziału Rodzinnego i Nieletnich SR w Tarnowie. W jednym przypadku niezaradność życiowa rodziców (pomimo wszelkiej możliwej pomocy Urzędu Gminy w Tarnowie) doprowadziła do tego, że troje nieletnich dzieci zostało całkowicie zaniedbanych. W chwili obecnej, w wyniku osobistego zainteresowania się tą sprawą przez Panią Przewodniczącą Wydziału Rodzinnego i Nieletnich SR w Tarnowie, została ona pozytywnie rozpatrzona i dzieci na pewien okres czasu zostaną umieszczone w wychowawczych placówkach państwowych.

Problemem jest również zachowanie się nieletnich mieszkańców w pobliżu szlaku kolejowego w Woli Rzędzińskiej i Jodłówki-Wałki.

Często zdarzają się przypadki obrzucania pociągów kamieniami, niszczenia sygnalizacji świetlnej i układania przeszkód na torach. Sytuacja taka może doprowadzić do tragedii. Dyrektorzy i Nauczyciele Szkół wielokrotnie omawiają ten problem z młodzieżą i mamy nadzieję, że przy udziale rodziców i właściwym zrozumieniu niebezpieczeństwa przez młodzież, zagrożenie to zostanie wyeliminowane.

W celu przeciwdziałania zagrożeniu demoralizacją nieletnich, Komisariat Policji w Tarnowie jako jedno z głównych działań, przyjął utrzymywanie ścisłego kontaktu z dyrektorami i wychowawcami szkół oraz placówek oświatowych. Wspólnie prowadzimy pogadanki i rozmowy z młodzieżą i rodzicami, podczas których informować będziemy o istniejących zagrożeniach i wypracowywać kierunki dalszego dzia-



łania. Musimy otworzyć wspólny front przeciwdziałania demoralizacji najmłodszych mieszkańców naszej gminy.

kom. M.Sikorski

* WŁAMANIA * KRADZIEŻE *

W okresie od 17.02-24.02.94r. w Zgłobicach n/n sprawcy dokonali kradzieży z włamaniem do domu prywatnego, gdzie dokonali kradzieży zegara ściennego, dwóch dywanów, pierzyny i poduszek. Ogólna suma strat wynosi ok. 7 mln zł.

W dniu 25.02.94r. w Woli Rzędzińskiej n/n sprawcy dokonali kradzieży na szkodę osoby prywatnej 40 m kabla oraz dwóch kół do samochodu m-ki Żuk. Straty ok. 5 mln zł.

W dniu 25.02.94r. w Tarnowcu n/n sprawcy dokonali włamania do budynku mieszkalnego, gdzie dokonali kradzieży magnetowidu "SHARP" oraz art.spożywczych na kwotę ok. 7 mln zł.

W dniu 26.02.94r. Komisariat Policji w Tarnowie został powiadomiony o kradzieży ok. 1000 mb drutu aluminiowego z sieci linii energetycznej we wsi Jodłówka-Wałki.

W dniu 26.02.94r. PKP powiadomiło Komisariat Policji w Tarnowie o kradzieży trzech sztuk krat pomostowych na szlaku kolejowym w Woli Rzędzińskiej.

W dniu 27.02.94r. w Zgłobicach został zatrzymany kierujący rowerem będący w stanie nietrzeźwym, który legitymował się sfałszowanym dokumentem - prawo jazdy. Komisariat Policji wszczął sprawę o przestępstwo z art. 265 § 1 kk.

W dniu 02.03.94r. w Tarnowcu zaistniał wypadek drogowy. Kierujący samochodem m-ki UAZ nie zachował należytych środków ostrożności doprowadził do przewrócenia się pojazdu. Obrażeń ciała doznały trzy osoby.

W dniu 04.03.94r. na terenie przystanku PKP w Woli Rzędzińskiej n/n sprawcy dokonali włamania do magazynku skąd skradli ok. 280 mb siatki ogrodzeniowej w 14 rollkach. Straty ogółem ok. 14 mln zł na szkodę PKP w Tarnowie.

W dniu 04.03.94r. w Zbylitowskiej Górze właściciel jednego z zakładów zatrzymał na gorącym uczynku kradzieży mięsa dwóch swoich pracowników. Postępowanie w tej sprawie prowadzi KP w Tarnowie.

W dniu 04.03.94r. w Koszycach Wielkich nastąpił nagły zgon jednego z mieszkańców tej miejscowości. Działania osób trzecich nie stwierdzono.

W tym okresie ustalono sprawcę kradzieży "miksera" z kawiarni "Olimp" w Tarnowcu, która miała miejsce 16 lutego br.

M.S.

Z WOKANDY

mieli z nim sporo kłopotów. Był chętny do bijatyk. Kiedy dorósł stał się postrachem młodszych dzieci we wsi. Bano się go. Nigdy nie było wiadome, co robi. Potem przestał się uczyć. Nie podjął żadnej pracy. A że pieniądze były mu potrzebne, także na wódeczkę, którą z przyjemnością popijał, więc zaczął szukać możliwości zdobywania ich w przestępczy sposób.

Zaczął od kradzieży rowera. Sąsiad nie doniósł policji. Potem okradł następnego. Zabrał mu motocykl, który sprzedał. W sierpniu ub.roku będąc w stanie nietrzeźwym, obrzucił wulgarnymi wyzwiskami dwóch policjantów, którzy chcieli go zatrzymać ponieważ nie zachowywał się należycie w miejscu publicznym. Podczas szamotaniny dwukrotnie uderzył jednego z nich w głowę, pozostawiając siniaki. Wtedy jeszcze udało mu się zwinąć.

Rozzuchwalony "sukcesami" oraz rosnącą popularnością w świadku przestępczym młodzian, zaczął poczynać sobie coraz

Darek od najmłodszych lat nie znosił dyscypliny, ani autorytetów. W szkole zarówno nauczyciele, jak i koledzy

odważniej. 26 września "działając w sposób szczególnie zuchwały - jak odnotowano to w akcie oskarżenia - zabrał w celu przywłaszczenia z szuflady sklepu monopolowego pieniądze w kwocie 3 mln zł". Młody bandzior wykorzystał nieuwagę sprzedawcy, którego zagadywał wspólnik, przechylił się przez ladę, otworzył szufladę i "rąbnął" cały utarg.

Rośnie przestępca

10 października, na ulicy, wyrwał z rąk przechodnia prawie 300 tys. zł. I tutaj noga mu się powinęła. Został złapany i przekazany prokuraturze. Podczas śledztwa wyszły na jaw wszystkie dotychczasowe sprawy.

Sąd nie miał żadnych wątpliwości, że trzeba powstrzymać przestępczy proceder młodego kryminalisty. Wymierzył mu niedawno karę 1 roku i 8 miesięcy pozbawienia wolności. Karę tę odsiaduje w tarnowskim więzieniu.

Czy jednak spełni ona swoją wychowawczą rolę? Czy Darek wróci z więzienia lepszy? A może przejdzie tam kolejny etap przestępczej edukacji i wyjdzie na wolność jeszcze groźniejszy niż dotąd? Czas pokaże.

Sprawozdawca

BIAŁE PEONIE

Tamten dzień - już dawno zapomniany,
może nigdy nie pomyślisz o nim.
Chociaż właśnie wtedy, ukochany
szedłeś do mnie z bukietem peonii.

A te kwiaty były takie świeże,
drżały na nich krople chłodnej rosy.
Jak mogłabym wtedy nie uwierzyć
w taką chwilę nadziei i wiosny.

Przemijały lata - dorastały dzieci,
gdy dzień za dniem błyskawicą gonił.
.... tylko czasem zjawi się w pamięci
tamten bukiet najbliższych peonii....

Józefa FRYSZTAKOWA

FRASZKI

TALENTA ŚWINI
Chlew uczyni
Ze świątyni.
NIE WIERZ CHŁOPU
Ilu samców
Tylu klamców.
LISTEK FIGOWY
Zastona
Lona....
ETAPY PIJAŃSTWA
Wszystok
I w rynsztok....

Z grama korzyści
Kilo zawiści
DEDYKACJA
Temu w holdzie
Na czym żołądzie
ECHO
Ma własne zdanie
Na zawołanie
RZADKO
Rzadko pełnia
Marzenie spełnia
Jan Sztudyingger

KOBIETA

Fragment poematu



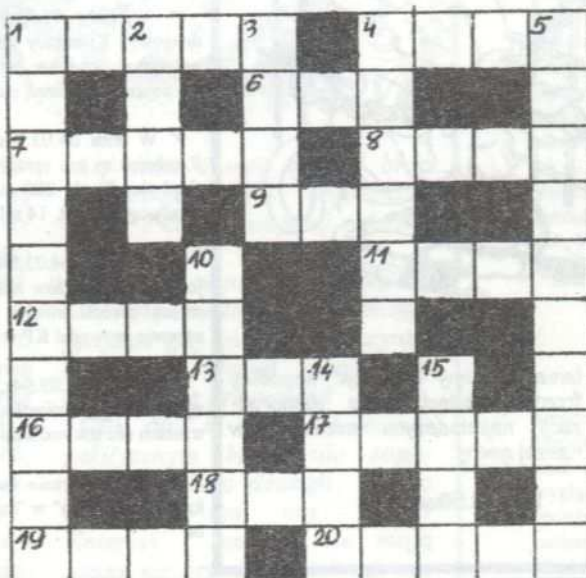
...Dzień Kobiet
Niektórzy chcą
wymazać z pamięci
Na wspomnienia już nie mają chęci
A jednak ten dzień przypomina
Że życie od kobiety się zaczyna
W ten jeden dzień roku
Zwróć na nią uwagę
Nie chodzi o kwiatek
Czy o czekoladę
Powiedz słowa serdeczne
Uśmiechnij się czule
Kobieta nie chce wiele....

Janina EJGERT

KRZYŻÓWKA NR 3

POZIOMO:

1. Produkowany w Bydgoszczy
4. Jeden z narządów
6. Niewiadoma
7. Wąż dusiciel
8. Syn dziadka
9. Nie wszystko jej wypada
11. Powiększenie tarczycy
12. Naczynie kuchenne
13. Jednostka czasu
16. Pismo dyplomatyczne
17. Przedmiot
18. Proszek synowej
19. Bóg Teb.
20. Pajda chleba



PIONOWO:

1. Upomnienie, nagana
2. Finisz
3. Pismo dla pań
4. Akt prawny
5. Powstaje na słońcu
10. Władca Egiptu
14. Przełącznica
15. Rzeka w Boliwii

Stanisław
SREBRO



URODZINY - LUTY 94

1. Pacocha Marcin Wojciech - Jodłówka Wałki
2. Wawrzon Marcin Stanisław - Koszyce M.
3. Grabowska Marzena Maria - Koszyce Wlk.
4. Rapala Krystian Krzysztof - Łekawka
5. Małyszko Michał Marian - Nowodworze
6. Ciurej Klaudia Sylwia - Poręba Radlna
7. Jacher Monika Klaudia - Radlna
8. Kosyczarz Kinga Teresa - Radlna
9. Bień Kamil Bartłomiej - Tarnowiec
10. Okońska Katarzyna Maria - Tarnowiec
11. Wal Marcin Dawid - Tarnowiec
12. Chudzikiewicz Katarzyna - Wola Rzędz.
13. Konieczkowski Mateusz Konrad - Wola Rzędz.
14. Kozioł Kamil - Wola Rzędz.
15. Mazur Justyna Dominika - Wola Rzędz.
16. Olszówka Łukasz Franciszek - Wola Rzędz.

17. Puskarz Kinga Patrycja - Wola Rzędz.
18. Stepek Karolina Maria - Wola Rzędz.
19. Stepek Natalia Magdalena - Wola Rzędz.
20. Szynał Rafał Michał - Zawada
21. Zima Bartłomiej Wojciech - Zawada
22. Moskal Katarzyna Agnieszka - Zbył.Góra
23. Ptak Kamil Wojciech - Zbył.Góra
24. Strzesak Piotr Łukasz - Zbył.Góra
25. Kowalik Adrianna Maria - Zgłobice
26. Molek Dominik Sławomir - Zgłobice



ŚLUBY - LUTY 94

1. Niemiec Bogdan Waclaw - Blonie
2. Poremba Małgorzata - Koszyce M.
3. Wiśniewski Rafał Maciej - Koszyce Wlk.
4. Hahun Stanisław Jan - Poręba Radlna
5. Tryba Krzysztof Ryszard - Radlna



ZGONY - LUTY 94

1. Nędza Tadeusz - Jodłówka Wałki
2. Stach Małgorzata - Jodłówka Wałki
3. Sacha Franciszek - Koszyce Wlk.
4. Augustyn Władysław - Tarnowiec
5. Sobol Zofia - Wola Rzędz.
6. Drwal Janina Teresa - Wola Rzędz.
7. Bryg Bronisława - Wola Rzędz.
8. Brożek Maria - Wola Rzędz.
9. Śliwa Emilia - Zawada
10. Bułat Stefania - Zgłobice
11. Ślęzak Stefania - Zgłobice

Wanda LIS